

Sygnatura akt VIII Ga 237/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (sprawozdawca)

Sędziowie: SSO Anna Budzyńska

SSO Agnieszka Woźniak

protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.

przeciwko Fabryce (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.

o opróżnienie lokalu użytkowego

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2015 roku, sygnatura akt X GC 1169/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 270 zł (dwustu siedemdziesięciu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

- (...) - (...) - (...) - (...)

Sygnatura akt VIII Ga 237/15

UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. zażądał w niniejszej sprawie nakazania pozwanej Fabryce (...) spółce akcyjnej w S. opróżnienia lokalu mieszkalnego nr (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w budynku nr (...) przy ul. (...) w S. oraz jego wydania w stanie wolnym od osób i rzeczy do masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.. W uzasadnieniu powód podał, że mimo ustanowienia w dniu 3 kwietnia 2013 r. tymczasowego nadzorcy sądowego, spółka (...) dnia 4 kwietnia 2013 r. sprzedała na rzecz pozwanej opisany lokal. Powód wskazał, że postępowanie o ogłoszenie upadłości zostało wszczęte na wniosek dłużnika. W tych okolicznościach należało przyjąć, że spółka (...) była w posiadaniu informacji o ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego, a zatem także konieczności uzyskania jego zgody na czynności przekraczające zwykły zarząd, do których należy zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości wchodzącej - w przypadku ogłoszenia upadłości dłużnika - do masy upadłości. Podkreślono, że w razie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez dłużnika, sąd z urzędu dokonuje zabezpieczenia majątku dłużnika.

Zaznaczono, że tymczasowy nadzorca sądowy J. T. – a obecnie Syndyk masy upadłości – stanowczo sprzeciwia się zawartej umowie sprzedaży z uwagi na interes wierzycieli masy upadłości, co winno skutkować jej nieważnością, a w konsekwencji obowiązkiem zwrotu przedmiotowego lokalu do masy upadłości.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana przyznała, że zawarła z (...) sp. z o. o. w S. umowę sprzedaży własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu opisanego w pozwie bez udziału tymczasowego nadzorca sądowego. Podkreśliła jednak, że w dniu podpisywania umowy nie miała wiedzy o ustanowieniu nadzorca sądowego. Reprezentujący sprzedającą prezes zarządu R. K. również takiej wiedzy nie miał. Podniosła, że czynność ta nie przekraczała zwykłego zarządu. Pozwana wskazała, że spółka (...) była obecna na rynku od 10 lat osiągając wielomilionowe obroty. Bazując na danych obrotowych (...) sp. z o. o. w S. należałoby przyjąć, że tylko wyjątkowo wysoka wartość transakcji lub jej znaczenie dla firmy stanowiłoby czynność przekraczającą zwykły zarząd. Podniesiono, że z chwilą złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnik nadal prowadzi działalność dążąc do jak najbardziej minimalnych strat. Z uwagi zaś na przyszłe postępowanie upadłościowe i interes wierzycieli ważniejsze pozostaje zachowanie w majątku spółki towaru o wartości kilkuset tysięcy złotych niż dużo tańszego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Dodatkowo wskazano, że istotą zawartej umowy sprzedaży nie było przeniesienie lokalu, ale spłata wymagalnego długu. Pozwanej przysługiwał bowiem zastaw na przechowywanym przez nią towarze o bardzo dużej wartości. W trakcie prowadzonych negocjacji (...) sp. z o. o. w S. wskazała, że jedynym wolnym od zajęć składnikiem jej majątku, z którego możliwe byłoby zaspokojenie wierzytelności przysługującej pozwanej, pozostawało własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S.. Zdaniem pozwanej wskazana czynność została podjęta w interesie spółki, jak i wierzycieli (...) sp. z o. o. w S. w ramach zwykłego zarządu.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie (X GC 1169/13) w punkcie I sentencji oddalił powództwo, w punkcie II sentencji zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadziła szeroką działalność gospodarczą, w tym inwestowała w nieruchomości i zajmowała się działalnością developerską. Główną działalnością tej spółki było prowadzenie usług w zakresie handlu detalicznego i hurtowego węglem i miazgą oraz stalą i innymi wyrobami hutniczymi. Wskazana spółka prowadziła także dużą inwestycję developerską w K. polegającą na budowie i sprzedaży domów, a także w W. i B., gdzie sprzedawała działki budowlane. Spółka kupiła również celem dalszej odsprzedaży zajazd kasztelański B. w K..

Pozwana Fabryka (...) spółka akcyjna w S. współpracowała z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W 2012 r. pozwana zakupiła od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. towar o łącznej wartości 2.760.798,81 złotych.

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział XII Gospodarczy w sprawie z wniosku dłużnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku dokonał zabezpieczenia majątku dłużnika poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego w osobie J. T.. Postanowienie zostało odebrane przez spółkę w dniu 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy ustalił również, że zarządzenie nr 1 z dnia 5 kwietnia 2013 r. zostało podpisane przez R. K. prezesa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W jego treści wskazano, że wszystkie czynności rozporządzające lub obciążające majątek dłużnika powyżej 2.000 zł muszą zostać zaakceptowane przez ustanowionego tymczasowego nadzorcę sądowego. Prezes zarządu nie poinformował tymczasowego nadzorcę przy wręczaniu zarządzenia o umowie zawartej z pozwaną dnia 4 kwietnia 2013 r. W tym okresie zaspokojeniu uległy również zobowiązania wobec spółki (...), która otrzymała budynek w K. oraz spółki (...) paliwa posiadającej zabezpieczenie w formie hipotek na budynku w zabudowie bliźniaczej w G. przy ul. (...).

W dniu 1 lutego 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. dokonała sprzedaży stali na rzecz (...) s.r.e. za cenę 512.102,90 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił również, że (...) sp. z o. o. w S. posiadała własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S. o powierzchni 37 m². Jednocześnie spółka ta w oparciu o umowę składu z dnia 28 grudnia 2012 r. przechowywała na placu składowym przy ul. (...) należącym do pozwanej towar o znacznej wartości w postaci stali i innych wyrobów hutniczych. Zgodnie z § 11 pkt 1 tej umowy pozwanej przysługiwało dla zabezpieczenia jej roszczeń wynikłych z umowy ustawowe prawo zastawu na stali i innych wyrobach hutniczych przyjętych na skład.

Pismem z dnia 2 lutego 2013 r. (...) sp. z o. o. w S. złożyła oświadczenie o sprzedaży całości stali i wyrobów hutniczych składowanych u pozwanej wraz z jednoczesnym odstąpieniem od zawartej umowy składu. Pozwana w piśmie z dnia 11 lutego 2013 r. nie wyraziła zgody na rozwiązanie umowy. Na dzień 31 stycznia 2013 r. stan blachy wynosił 54 ton, a na dzień 28 lutego 2013 r. – (...). Ostatecznie umowa składu została rozwiązana z dniem 31 marca 2013 r.

(...) sp. z o. o. w S. nie uregulowała należności ujętych w wystawionych przez pozwaną fakturach Vat nr (...) tytułem składowania towaru, które łącznie stanowiły kwotę 123.044,40 złotych. Z uwagi na ustalenia stron faktury te dotyczyły okresu składowania stali odpowiednio w miesiącu lutym i marcu. Brak zapłaty wskazanej należności skutkowało decyzją pozwanej o skorzystaniu z prawa zastawu na przechowywanym u niej towarze. Jedynym składnikiem majątku (...) sp. z o. o. w S. wolnym w tym czasie od zajęć egzekucyjnych pozostawało własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Pozwana ustaliła z (...) sp. z o. o. w S., że rozliczenie między nimi nastąpi w wyniku sprzedaży wskazanego wyżej własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego i dokonania stosownych potrąceń.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego w dniu 4 kwietnia 2013 r. pozwana zawarła z (...) sp. z o. o. w S., reprezentowaną przez Prezesa jednoosobowego zarządu R. K. w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), położonego przy ul. (...) w S. za cenę 123.044,40 zł. W § 1 pkt 2 umowy wskazano, że (...) sp. z o. o. w S. pozostaje zobowiązana wobec pozwanej z tytułu nieuregulowanych należności wynikających z faktury Vat nr (...) z dnia 1 marca 2013 r. w kwocie 54.783,24 złotych oraz z faktury Vat nr (...) z dnia 2 kwietnia 2013 r. w kwocie 68.261,16 złotych. Strony w § 4 pkt 2 oświadczyły o potrąceniu umówionej ceny sprzedaży z wierzytelnościami przysługującymi pozwanej z faktur określonych w §1 pkt 2. W tym dniu prezes zarządu (...) sp. z o. o. w S. nie posiadał wiedzy o ustanowieniu tymczasowego nadzorca sądowego.

W dniu 9 kwietnia 2013 r. doszło do zmiany warunków umowy sprzedaży z dnia 4 kwietnia 2013 r. w zakresie odmiennego zredagowania treści § 4 pkt 1 umowy celem sprostowania kwestii opodatkowania sprzedaży, przy tym pozostałe warunki jaki i cena sprzedaży nie uległy zmianie.

W dniu zawierania umowy z dnia 4 kwietnia 2013 r., jak i 9 kwietnia 2013 r. pozwana nie miała wiedzy co do złożenia przez (...) sp. z o. o. w S. wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie była w posiadaniu informacji o wyznaczeniu tymczasowego nadzorca w osobie J. T..

Pozwana zawarła z uprzednim najemcą przedmiotowego lokalu umowę najmu na dotychczasowych zasadach. (...) sp. z o. o. w S. dokonała w całości sprzedaży stali składowanej u pozwanej.

Pismem z dnia 27 marca 2013 r. (...) sp. z o. o. w S. złożyła wniosek do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydziału Gospodarczego o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację jej majątku. (...) sp. z o. o. w S. na dzień 30 czerwca 2012 r. posiadała dochód z działalności operacyjnej stanowiący łącznie 1.671.050,20 zł, na dzień 30 listopada 2012 r. zaś – 841.036,87 zł. Na niekorzystną sytuację spółki wpłynęło posiadanie niespłaconych, przeterminowanych zobowiązań wynoszących na dzień 31 grudnia 2012 r. łącznie 67.445.925,04 zł, które spowodowały utratę płynności finansowej. Szacunkowa wartość rynkowa majątku spółki stanowiła kwotę

49.167.678,75 zł. Na dzień bilansowy 28 lutego 2013 r. spółka posiadała środki pieniężne w kasie o łącznej wysokości 234.127,79 zł.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział XII Gospodarczy ogłosił upadłość dłużnika (...) sp. z o. o. w S., obejmującą likwidację jej majątku. Syndykiem masy upadłości został wyznaczony J. T..

Zgodnie ze sporządzonym spisem inwentarza przez Syndyka masy upadłości (...) sp. z o. o. w S. łączna wartość składników masy upadłości stanowiła kwotę 75.010.053,37 zł, w tym nieruchomości 10.891.200 zł.

Pozwana nie zgłosiła żadnych wierzytelności w prowadzonym postępowaniu upadłościowym. Na dzień ogłoszenia upadłości (...) sp. z o. o. w S. nie istniały niuregulowane należności przysługujące pozwanej od tej spółki.

W oparciu o tak dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte o treść art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 38 ust. 1 puin w zw. z art. 76 ust. 3 puin za nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy dokonując wykładni przepisów ustawy prawa upadłościowego i naprawczego, tj. art. 36, 38 art. 77 oraz przepisów regulujących instytucję tymczasowego nadzorca sądowego wskazał, że jeżeli ustawa nie stanowi inaczej upadły sprawujący zarząd własny jest uprawniony do dokonywania czynności zwykłego zarządu, a na dokonanie czynności przekraczających ten zakres wymagana jest zgoda nadzorca sądowego, chyba że ustawa przewiduje zgodę rady wierzycieli. Sąd I instancji wskazał również, że w związku z różnicami pomiędzy postępowaniem o ogłoszenie upadłości oraz postępowaniem upadłościowym opisany wyżej przepisy powinny być stosowane odpowiednio. Czynności w związku z zabezpieczeniem majątku podejmowane są przez sąd upadłościowy tylko w przypadku skutecznie złożonego wniosku (opłaconego i nieobarczonego brakami formalnymi). Sąd nie orzeknie niezwłocznie o zabezpieczeniu majątku dłużnika, który złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli na podstawie dokumentów dołączonych do wniosku będzie można stwierdzić zaistnienie podstaw do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Sąd Rejonowy stwierdził, że z chwilą złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie zaistniały podstawy do tego aby prezes zarządu dłużnej spółki miał pewność co do tego, że został wyznaczony przez sąd tymczasowy nadzorca sądowy. Zapisy w prawie upadłościowym i naprawczym pozwalały bowiem na takie działania sądu jak wezwanie o ewentualne braki, oddalenie wniosku z uwagi na brak spełnienia przesłanek do ogłoszenia upadłości, czy też zabezpieczenia majątku w inny sposób. Prezes zarządu mógł liczyć się z taką ewentualnością. W ocenie sądu brak jest podstaw do uznania, że z chwilą złożenia wniosku przez dłużnika traci on automatycznie prawo do dokonywania czynności prawnych polegających na wykonywaniu wymagalnych zobowiązań, także gdy czynności przekraczają zakres zwykłego zarządu.

Zdaniem Sądu Rejonowego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było także rozgraniczenie czynności zwykłego zarządu od czynności przekraczającej ten zakres w rozumieniu art. 76 ust. 3 pr. upadł. i napr. Powołanie bowiem tymczasowego nadzorca sądowego nie powodowało uchylecia sprawowania zarządu spółką przez prezesa zarządu R. K.. W ocenie Sądu Rejonowego rozgraniczenie tych dwóch pojęć należało każdorazowo przeprowadzać w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego. W ustawodawstwie nie występował bowiem z góry ustalony katalog czynności mieszczących się w granicach zwykłego zarządu. Odwołując się do bogatego orzecznictwa sądowego Sąd I instancji rozstrzygnięcie, czy dana czynność należy do kategorii zwykłego zarządu, należy badać a tle każdej sytuacji. Przyjmuje się, że sąd to czynności zmierzające do utrzymania zarządzanego majątku w dotychczasowym stanie.

Analiza stanu faktycznego ustalonego w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, zeznania świadków i stron pozwalała na jednoznaczne stwierdzenie, że spółka (...) prowadziła szeroką działalność gospodarczą także w zakresie obrotu nieruchomościami. Spółka ta posiadała znaczne obroty. Sama współpraca z pozwaną dała w 2012 r. kwotę 2.760.798,81 zł. Spis inwentarza wskazywał zaś na posiadanie samych nieruchomości o wartości 10.891.200 zł. Sąd Rejonowy, mając na uwadze wartość składnika majątkowego objętego żądaniem wydania, uznał zawarcie umowy z dnia 4 kwietnia 2013 r. za czynność zwykłego zarządu. Zdaniem Sądu I instancji wobec zawierania przez upadłą spółkę umów przekraczających znacznie kwotę 123.044,40 zł, do spraw zwykłego zarządu należało zaliczyć

przeniesienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokali mieszkalnego o niewielkiej powierzchni. Nie sposób więc przyjąć za powodem, że był to jeden z wartościowych składników majątku tej spółki. Nadto podstawowym celem zawarcia tej umowy było uwolnienie składowanej u pozwanej stali spod prawa zastawu. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw pozwalających na skuteczne podważenie zasadności i wysokości należności wynikających z faktur Vat nr (...). Powołany w sprawie świadek w osobie R. K., jak i reprezentant pozwanej S. R. w sposób logiczny i spójny wyjaśnili w złożonych zeznaniach podstawę do ich wystawienia. Ich wypowiedź w tym zakresie została przez Sąd Rejonowy uznana za wiarygodną. Nadto korespondowała z przedłożonym materiałem dowodowym. Na tej podstawie uznano, że (...) sp. z o. o. w S. dążąc do uwolnienia towaru spod prawa zastawu zgodziła się na zawarcie umowy sprzedaży z dnia 4 kwietnia 2013 r. Charakter, jak i treść tej czynności pozwalały na przyjęcie, że w zasadzie jej skutkiem było zaspokojenie przez (...) sp. z o. o. zadłużenia istniejącego wobec pozwanej. Stanowiła zatem czynność zwykłego zarządu polegającą na zaspokajaniu wymagalnych należności. Za słuszne uznano twierdzenia pozwanej, że powyższe miało na celu zminimalizować istniejące zadłużenie spółki. Dodatkowo uwolnienie stali pozwalało na jej sprzedaż i uzyskanie znacznie większych zysków. Nie można było uznać, że doszło do pokrzywdzenia wierzycieli. Niezaspokojenie pozwanej skutkowało zastopowaniem realizacji umowy sprzedaży stali. Pozwana zaś weszłaby do postępowania upadłościowego na prawach wierzyciela z przysługującym jej prawem zastawu. Zdaniem Sądu Rejonowego taka sytuacja byłaby niekorzystna dla szeroko rozumianego interesu wierzycieli. Sąd Rejonowy zauważył również, że nie nastąpiło uszczuplenie majątku dłużnej spółki. Wynikiem przeniesienia własności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego było umorzenie zobowiązania z tytułu umowy składu. Nie doszło zatem do wzbogacenia pozwanej spółki kosztem upadłego, ale do kompensacji wzajemnych roszczeń. Zaznaczyć przy tym należy, że pozwana nie dysponowała innymi wierzytelnościami przysługującymi jej wobec (...) sp. z o. o. w S.. Sąd ocenił, że zawarcie umowy z dnia 4 kwietnia 2013 r. nie było czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu (...) sp. z o. o. w S.. Zarówno cel tej umowy jakim było umorzenie istniejących i wymagalnych wierzytelności o niewielkich kwotach w odniesieniu do szacunkowej wartości całego majątku upadłego i wielkości zawieranych przez niego transakcji, jak i fakt braku możliwości przypisania chęci wyzbycia się majątku ze szkodą dla wierzycieli, uniemożliwiało sformułowanie innej oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że stanowisko powoda co do świadomego działania stron przedmiotowej umowy z pominięciem tymczasowego nadzorcy sądowego także nie mogło się ostać. Samo złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie implikuje niezwłocznego wyznaczenia przez sąd tymczasowego nadzorcy sądowego. Sama zaś data odbioru postanowienia przez upadłą wskazuje o powzięciu informacji o treści postanowienia z dnia 3 kwietnia 2013 r. w terminie po 4 kwietnia 2013 r. Jednocześnie data zarządzenia nr 1, na które powoływał się powód, także nie przesądza o posiadaniu wiedzy w tym zakresie przez prezesa upadłej spółki w dacie podpisania przedmiotowej umowy. Tym bardziej, że zarówno R. K. jak i S. R. podawali, że na dzień podpisywania umowy nie byli w posiadaniu informacji o wyznaczeniu tymczasowego nadzorcy. Nadto przepisy prawa upadłościowego i naprawczego nie nakładają na dłużną spółkę obowiązku dowiadywania się na jakim etapie znajduje się rozpoznawanie złożonego wniosku o ogłoszenie upadłości. Zabezpieczenie w formie wyznaczenia tymczasowego nadzorcy następuje niezwłocznie. Termin ten zaś należy rozumieć jako upływ co najwyżej 7 dni od daty złożenia wniosku. W tym czasie dłużnik mógł liczyć się jeszcze z koniecznością ewentualnego uzupełnienia wniosku o braki formalne. Wyznaczenie tymczasowego nadzorcy następuje na posiedzeniu niejawnym, stąd o jego ustanowieniu zainteresowana strona dowiadyuje się z doręczonego postanowienia w tym przedmiocie. Odpowiednie stosowanie art. 76 ust. 3 puin wyraża się w konieczności posiadania przez obie strony danej czynności wiedzy o ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego. Reprezentant pozwanej wyraźnie wskazywał, że nie miał wiedzy nawet o złożeniu przez (...) sp. z o. o. w S. wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwana posiadała jedynie informacje o trudnościach finansowych tej spółki.

Sąd Rejonowy wskazał, że skoro dłużnik bowiem nie został pozbawiony zarządu nad swoim majątkiem, to czynność ta mogłaby co najwyżej zostać uznana za bezskuteczną w stosunku do wierzycieli, jeżeli druga strona wiedziałaby o przekroczeniu zwykłego zarządu, konieczności uzyskania zgody tymczasowego nadzorcy lub jego sprzeciwie. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodziła. Powołanie tymczasowego nadzorcy sądowego nie było uwidocznione w KRS-ie dłużnej spółki, który jako odpowiednik Monitora Sądowego i Gospodarczego dawał pewność, co do prawidłowej reprezentacji stron przy zawieraniu umowy. Sąd podaje, że zgodnie z art. 77 ust. 3 pr. upadł. i napr.

zwrot świadczenia, o którym mowa w ust. 2, można nakazać, jeżeli czynność prawna została podjęta po ogłoszeniu upadłości i przed obwieszczeniem w Monitorze Sądowym i Gospodarczym postanowienia o ogłoszeniu upadłości, a osoba trzecia przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć o ogłoszeniu upadłości. Skoro zatem powyższe znajduje zastosowanie w przypadku spełnienia świadczenia wzajemnego przy utracie prawa do zarządu majątkiem to tym bardziej należy stosować odpowiednio do czynności prawnych bezskutecznych wobec braku zgody nadzorcy sądowego.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że umowa z dnia 9 kwietnia 2013 r. stanowiła jedynie sprostowanie w zakresie opodatkowania. Nie zmieniała istotnych warunków. Nie sposób zatem przyjąć w odniesieniu do poczynionych rozważań, że prezes zarządu upadłej spółki miał obowiązek poinformowania o zamiarze jej podpisania tymczasowego nadzorcę sądowego. Nie wiadomo także czy taka konieczność była znana R. K. w dniu podpisywania zarządzenia nr 1.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok ten powód zaskarżył w całości zarzucając mu nierozstrzygnięcie istoty sprawy, przede wszystkim poprzez niewyjaśnienie istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności, czy świadczenia stron spornej czynności prawnej były ekwiwalentne, a w konsekwencji czy sporna czynność prawna jest skuteczna względem masy upadłości (...) sp. z o. o. w upadłości likwidacyjnej w S..

Powód wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że twierdzenie o tym, że czynność stoi w sprzeczności z interesem wierzycieli masy upadłości wskazał w pozwie, natomiast w piśmie procesowym z dnia 28.10.2013 r. podniósł, że czynność prawna jest bezskuteczna względem masy upadłości, z uwagi na rażącą nieekwiwalentność świadczeń stron.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. W jej ocenie Sąd orzekający w I instancji wnikliwie zapoznał się ze stwierdzeniami pozwu oraz pism procesowych stron i w tych granicach rozpoznał sprawę. Podkreśliła, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego powód nie sformułował zarzutów, że cena lokalu mieszkalnego została zaniżona lub że doszło do zawyżenia stawki za składowanie stali, a takie okoliczności podlegają badaniu w trakcie ustalania, czy świadczenia były nieekwiwalentne w rozumieniu art. 127 puin.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy po dokonaniu oceny materiału dowodowego stwierdza, iż Sąd Rejonowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy z zachowaniem zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tę ocenę dokonał oceny stanu faktycznego. Ustalenia te Sąd odwoławczy czyni w efekcie części uzasadnienia własnego orzeczenia nie znajdując potrzeby ponownego ich, szczegółowego przytaczania.

Sąd orzekający w I instancji dokonał również prawidłowej oceny prawnej dochodzonego roszczenia i w zasadzie wywody przedstawione przez ten Sąd nie wymagają dodatkowego uzupełnienia, za wyjątkiem tych dotyczących podniesionej w apelacji kwestii zastosowania normy art. 127 PUiN.

Apelacja opiera się w zasadzie wyłącznie o argument co do braku rozpoznania istoty sprawy z uwagi na nieodniesienie się przez Sąd Rejonowy do wskazywanej przez apelanta w toku sporu podstawy żądania art. 127 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze jako alternatywnego uzasadnienia żądania wydania nieruchomości.

Przed przystąpieniem do omówienia podniesionego zarzutu należy wskazać, że stan nierozpoznania istoty sprawy należy odnosić do roszczenia będącego podstawą powództwa. Do nierozpoznania istoty dojdzie, jeśli sąd pierwszej instancji w sposób nieuzasadniony nie rozpatrzy w ogóle merytorycznych przesłanek dochodzonego roszczenia

lub formułowanych zarzutów (zaniecha zbadania materialnej podstawy żądania pozwu merytorycznych zarzutów pozwanego).

Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie więc szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na nieuzasadnione przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela. (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.09.1998 r., II CKN 897/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00). W takiej sytuacji bowiem już po przesądzeniu kwestii prejudycjalnej czyniącej powództwo bezzasadnym, Sąd w ogóle nie przystępuje do merytorycznego badania zasadności zgłoszonych roszczeń lub zarzutów.

Innymi słowy, oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania dowodowego.

Z kolei niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, M.P. Wójcik, Komentarz do art. 386 k.p.c., LEX).

Dodać należy, że nierozpoznanie istoty sprawy jest skutkiem naruszenia przez Sąd I instancji norm prawa materialnego (względnie procesowego). Stan ten upoważnia Sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku. Norma art. 386 §4 k.p.c. nie powinna więc uzasadniać zarzutu apelacji lecz ewentualnie wnioski o charakterze kasatoryjnym wywiedziony z zarzutu naruszenia innych norm. Podkreślić też trzeba, że przepis art. 386 §4 k.p.c. nie może być rozumiany jako wprowadzający zasadę uchylenia zaskarżonego wyroku w przypadku stwierdzenia stanu nierozpoznania sprawy co do istoty. Sąd odwoławczy jako sąd badający sprawę merytorycznie ma również możliwość wydania rozstrzygnięcia merytorycznego (odnoszącego się do istoty sprawy). W przypadku stwierdzenia okoliczności z art. 386 §4 k.p.c. kompetencją i powinnością sądu II instancji jest więc dokonanie wartościowania i wyboru rozstrzygnięcia możliwie najlepiej realizującego prawa stron do rzetelnego procesu, wywodzone z regulacji art. 45 Konstytucji RP.

Odnosząc powyższe do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że skarżący nie wskazał wyraźnie, jakie zarzuty stawia zaskarżonemu orzeczeniu poprzestając na przytoczeniu że Sąd nie wyjaśnił istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności, jaką zdaniem skarżącego stanowiła kwestia ekwiwalentności świadczeń. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że w toku sporu poddał pod ocenę Sądu alternatywną podstawę rozstrzygnięcia, jaką jego zdaniem winna być norma art. 127 PUiN a Sąd nie odniósł się do tej podstawy.

W pierwszej kolejności stwierdzić więc należy, że Sąd odniósł się precyzyjnie i wyczerpująco do argumentacji uczynionej przez powoda zasadniczą osią sporu (kwestia braku zgody nadzorca sądowego na umowę rozporządzającą prawem do nieruchomości objętej sporem) zgodnie z twierdzeniami i argumentami pozwu a skarżący z tymi wywodami nie polemizuje.

W pozwie powód wskazał co prawda, że umowa sprzedaży prawa do lokalu spółdzielczego zawarta przez pozwaną i upadłą spółkę stoi w sprzeczności z interesem wierzycieli masy upadłości, jednak to stwierdzenie było na tyle ogólne, że nie sposób przyjąć, że powodowi chodziło o oparcie swojego żądania wydania lokalu na argument, iż świadczenia stron tej umowy nie były równoważne z niekorzyścią dla spółki (...) (obecnie upadłej). W szczególności stwierdzenia tego nie poparto żadnymi przytoczeniami faktycznymi relewantnymi dla zastosowania normy art. 127 PUiN.

Dopiero w piśmie procesowym z dnia 28 października 2013 r. (k. 79-81 akt) powód jako alternatywną podstawę swojego żądania podniósł argument, że świadczenie pozwanej było co najmniej nieekwiwalentne względem świadczenia upadłej. Natomiast dużą część tego pisma zajmowały rozważania dotyczące wartości wzajemnych świadczeń stron umowy sprzedaży prawa do lokalu. Również w tym piśmie nie przedstawiono twierdzeń faktycznych w oparciu o którą sformułowano tezę o nieekwiwalentności świadczeń.

Jedynie na marginesie należy zauważyć w związku z tym brak pewnej konsekwencji ze strony powoda. Argumentacja przedstawiona w pozwie, która ma wykazać zasadność dochodzonego roszczenia prowadzi do stwierdzenia, że umowa była nieważna, a to z uwagi na brak zgody tymczasowego nadzorca sądowego w osobie obecnego syndyka na dokonanie przez upadłego ww. czynności. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 28.10.2013 r. oraz w apelacji powódka wskazuje na bezskuteczność tej czynności prawnej względem masy upadłości z uwagi na rażącą nieekwiwalentność świadczeń stron, czyli twierdzi jednak, że zawarta przez pozwaną i spółkę (...) umowa jest ważna. Stanowiska te nawzajem się wykluczają skoro opierają się na sprzecznych twierdzeniach faktycznych.

Odnosząc się do zarzutów skarżącego stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku rzeczywiście nie odniósł się wprost do wskazanej powyżej jako alternatywnej podstawy żądania powoda.

Jednakże pomija skarżący to, że swoich wywodów zawartych w piśmie z dnia 28 października 2013 roku nie poparł twierdzeniami, z których wynikałoby, jakie konkretnie fakty miałyby uzasadniać tezę o braku ekwiwalentności świadczeń. Nie przedstawiono też dowodów mających uzasadniać stanowisko procesowe powoda. Ciężary procesowe w zakresie przytoczeń i dowodzenia obciążały w niniejszej sprawie powoda (art. 232 k.p.c. oraz art. 6 §2 k.p.c.)

W związku z tym brak jest w materiale procesowym podstaw do poczynienia ustaleń faktycznych uzasadniających tezę stawianą w piśmie z dnia 28 października 2013 roku.

Jeśli tak, to mimo nieprzedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnego stanowiska w zakresie poruszonym w apelacji, nie można uznać, by zaniechanie to miało istotne znaczenie dla oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu omówił bowiem w sposób wyczerpujący kwestie związane z ustaleniem zasadności i wysokości należności wynikających z faktur Vat wystawionych przez pozwaną w ramach łączącej ją ze spółką (...) umową. Przeprowadził wszystkie dowody wnioskowane przez powoda a ustalenia faktyczne w tym zakresie nie zostały zakwestionowane przez skarżącego.

Nie kwestionowano też wartości nieruchomości wynikającej z czynności prawnej między upadłym a pozwanym. Skoro wartości te są porównywalne, to nie można bezkrytycznie przyjmować, że świadczenia nie były ekwiwalentne.

Apelujący nie przedstawił również w apelacji żadnych twierdzeń wskazujących na merytoryczne uzasadnienie stanowiska zajmowanego przez obecnie odnośnie do wadliwości czynności upadłego kwestionowanej w sprawie. W rezultacie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku że bez uszczerbku dla praw storn będzie merytoryczne rozważenie omawianej kwestii w ramach postępowania odwoławczego.

Uzupełniając więc jedynie w niezbędnym zakresie ocenę prawną przedstawioną przez Sąd Rejonowy przypomnieć należy, że bezskuteczność czynności prawnej w warunkach wskazanych w art. 127 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2015 r. poz. 233 ze zm.; dalej PUiN) powstaje z mocy samego prawa, co wynika z treści przytoczonego przepisu, zaś syndyk może wytoczyć powództwo o świadczenie, to jest o wydanie tego, co wskutek bezskutecznej czynności prawnej ubyło z masy upadłości albo do niej nie weszło (art. 134 PUiN). Instytucja bezskuteczności czynności prawnej upadłego podporządkowana jest celowi upadłości i potrzebom egzekucji generalnej, prowadzonej w interesie wierzycieli upadłego. Powyższe przejawia się we względnym charakterze bezskuteczności czynności upadłego, które są bezskuteczne jedynie wobec masy upadłości, lecz pozostają ważne i nadal wiążą kontrahentów. Takie ukształtowanie tej instytucji powoduje, że konsekwencje bezskuteczności czynności upadłego odnoszą się do samych tylko stricte majątkowych skutków tych czynności, w związku z czym art. 134 PUiN uznać należy co do zasady za wyczerpującą regulację roszczeń przynależnych syndykowi w związku z bezskutecznością czynności upadłego. W postępowaniu, tym ma jednak zastosowanie m.in. norma art. 6 k.c. W konsekwencji ciężar dowodu co do wykazania, że wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej spoczywa więc na syndyku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 maja 2014 r., I ACa 769/13).

Tymczasem w niniejszej sprawie jak wskazano wyżej, powód nie przedłożył żadnych dowodów potwierdzających tezę o braku ekwiwalentności świadczeń.

W apelacji skarżący stwierdził, że Sąd Rejonowy nie odniósł się do stwierdzeń syndyka, w których kwestionował on prawdziwość zdarzenia gospodarczego będącego podstawą wystawienia przez pozwaną faktury Vat, która została zapłacona poprzez przeniesienie przez upadłą spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Powyższe kwestie (wobec niewskazania w sposób wyraźny podstawy prawnej formułowanego zarzutu) Sąd odwoławczy rozpatrywał w płaszczyźnie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

Dokonując oceny zarzutów apelującego w świetle art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że przepis ten dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03; z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04). Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. W apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów, które w świetle art. 233 §1 k.p.c. podważałyby prawidłowość argumentacji Sądu I instancji, wskazywałyby na mankamenty dokonanej przez ten Sąd oceny, czy to w płaszczyźnie treści pozostałego materiału dowodowego, czy to w płaszczyźnie poprawności wyводу logicznego lub zgodności z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy dokonując własnej oceny materiału procesowego takich mankamentów, które pozwalałyby na odmienną ocenę materiału procesowego niż to uczynił Sąd I instancji, również nie stwierdza.

Reasumując stwierdzić należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do kwestii, które dotyczyły istnienia wierzytelności strony pozwanej wobec upadłego, a która została zaspokojona w wyniku transakcji, o której mowa w pozwie. Sąd Rejonowy wskazał z jakich przyczyn uznaje za wiarygodne dowody, które zostały przedstawione dla wykazania istnienia tejże wierzytelności, wyjaśnił także podstawę prawną rozstrzygniętego powództwa, tj. jak zakwalifikował umowę na podstawie której powstało roszczenie pozwanej, zaspokojone przez powódkę oraz sytuację prawną powstałą w związku ze zgłoszeniem przez spółkę (...) wniosku o ogłoszenie jej upadłości.

Z tych przyczyn nie znajdując podstaw do tego, aby podzielić argumentację zawartą w apelacji Sąd Okręgowy stosując normę art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą postępowanie w drugiej instancji. Na jedyny koszt tego postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanej w wysokości 270 zł.

SSO A. B. SSO K. G. SSO A. W.